

## Krwawe morderstwo w Wieluniu

WIELUN, 19. 2. (tel. wł.). Ulica Krakowskie Przedmieście w Wieluniu stała się onegdajszym nocnym terenem krwawego morderstwa. Mianowicie, nad ranem znaleziono leżące na chodniku, w wielkiej kałuży krwi, zwłoki młodego mężczyzny, a opodal skrwawiony nóż rzeźnicki.

Przeprowadzone przez policję śledztwo udało ustalić, że zabitym jest mieszkaniec Wielunia, 29-letni Zygmunt Łukasiewicz. W dalszym toku śledztwa wyszły na jaw szczegóły morderstwa. Za-

mordowany Łukasiewicz, będąc w towarzystwie dwóch swoich przyjaciół Salejdy i Pochrząsta, napadli na powracającego do domu Stanisława Głowala, do którego czuli urazę osobistą. Zaskoczony napadem i bojąc się pobicia, Głowala wydobyl duży nóż i zagroził nim napastnikom, a gdy ci ostatni, pomimo to, dopadli napadniętego, Głowala ugodził nożem najbliższego stojącego i najbardziej agresywnego Łukasiewicza, który padł trupem na miejscu.

Policja aresztowała Głowala w mieszkaniu jego rodziców.

## Ujęcie sprawcy napadu w Działoszynie

KALISZ, 19. 2. (tel. wł.). Jak już poprzednio donosiliśmy, w osadzie Działoszyn dokonano w ubiegłym tygodniu napadu rabunkowego na sklep Fajgi Aleksandrowicz, przyczem bandyta zabił córkę Aleksandrowiczowej, 35-letnią Goldę. W śledztwie policyjnym ustalono, że bandyta posługiwał się żargonem, choć na żyda nie wyglądał.

Ten szczegół ułatwił przychwylenie bandyty, zwłaszcza, iż usta-

lono, że w Działoszynie mieszka 35-letni Józef Jędrysiak, biegły władający żargonem. Jędrysiaka aresztowano i w czasie przeprowadzonej konfrontacji Aleksandrowiczowa i druga jej córka poznały w Jędrysiaku bandytę.

Jędrysiak, którego osadzono w więzieniu, przyznał się do swego czynu, za który odpowiadać będzie prawdopodobnie przed sądem doraźnym w Kaliszu.

## Kronika Kaliska

### UWADZE PP. MYŚLIWYCH I POSIADACZY BRONI PALNEJ

Z dniem 28 b. m. upływa termin ważności zezwoleń na broń palną myśliwską i karty łowieckie, wydane na okres czasu do dnia 1 marca 1934 r. Zwraca się uwagę wszystkich pp. myśliwych, że obecnie należy wnieść dwa podania: jedno w sprawie przedłużenia zezwolenia na broń myśliwską, drugie — o wydanie karty łowieckiej.

### ŻŁODZIEJ-ORYGINAŁ—UKRADŁ KONIE I WÓZ, A W NICH ŻONĘ I DZIECKO

WEDROWNEGO MUZYKANTA  
Niedzienny wypadek kradzieży notuje kaliska kronika policyjna. O to w dniu 15 b. m. wędrowny muzykant, niejaki Jan Kozłowski, zamieszkały we wsi Łąki Przylskie, pow. konińskiego, doniósł policji, że Władysław Tutaj, znany z nazwi-

ska Kozłowskiemu, ukradł mu konie z wozem i uprowadził razem żonę wraz z dzieckiem. Tutaj prawdopodobnie udał się w kierunku Częstochowy. Policja zajęła się odśledzeniem złodzieja i uprowadzonych.

### SAMOBÓJSTWO Z NĘDZY

W celu samobójczym napita się esencji octowej 18-letnia Stanisława Kwiatkowska, panna, zamieszkała przy ul. Długosza 5. Młodocianą desperatkę w stanie ciężkim przewieziono na kurację do szpitala św. Trójcy. Powodem targnięcia się na życie Kwiatkowskiej była nędza wyjątkowa.

### ZGON

Zmarł w Kaliszu, po krótkiej chorobie, s. p. Władysław Krowczyński, urzędnik skarbowy m. Kalisza, przeżywszy lat 49. Pogrzeb odbył się dnia 18 b. m. na cmentarz tyński.

### ZMIANA LOKALU POL. T-WA TATRZANSKIEGO

Kancelaria Polskiego T-wa Tatrzańskiego przeniesiona została na ul. Browarną nr. 6, parter na prawo. Kancelaria czynna jest codziennie od godz. 11 do 12.

### ZGON

Po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w Kokaninie, pod Kaliszem, s. p. Marja Gryf — Stanisławska, przeżywszy lat 44. Wyprowadzenie zwłok z kościoła parafialnego na cmentarz w Kokaninie odbyło się dnia 16 b. m.

### POSTRZELONY Z REWOLWERU

Mieszkaniec wsi Jezioro, gm. Wichertów, pow. tureckiego, 22-letni Stanisław Jasnowski, został postrzelony w prawą rękę i prawy policzek przez niejakiego Zenona Grzelaka. Rannego przewieziono do szpitala św. Trójcy w Kaliszu, zaś Grzelakiem zajęła się policja.

### Z kraju

BRZEŚĆ n/B. — Nad wsią Śniatowo na Polesiu przesiada wielka burza z piorunami. Pioruny uderzyły w kilka chat chłopskich, zrywając dach i wznicięły drobne pożary.

Wśród chłopstwa fakt ten tłumaczony jest jako zapowiedź wojny lub głodu.

PUCK. — Na morzu panuje silna mgła, która utrudnia ruch statków. Z tego powodu uruchomiono na przylądku Rozewskim i na Helu syreny sygnałowe, które pod ciśnieniem kilku atmosfer powietrza, przestraszają okręty przed najechaniem na mieliznę. Ryk syren rozlega się na kilka mil wokół.

KATOWICE. — W Pawłowiu, powiatu katowickiego, wpadł do kościoła w czasie odbywającego się nabożeństwa wściekły pies, który pokąsał kilka osób i porządnie ubra-

nia. O wypadku zawiadomiono lekarza weterynaryj, który ustalił, czy pies istotnie był wściekły.

LÓDŹ. — W więzieniu w Wieluniu stwierdzono ostatnio 5 wypadków zachorowań na tyfus pianisty. Chorych umieszczono na oddziale karocznym. Przeprowadzono ścisłą dezynfekcję cel, a więźniowie poddani będą kwarantannie.

## Sport Mistrzostwa bokserskie

### MISTRZOSTWA WARSZAWY

Indywidualne mistrzostwa Warszawy w boksie dla kl. A, zgromadziły wczoraj w Cyrku 7 par, bez wagi ciężkiej, reprezentantów siedmiu klubów. Wszystkie spotkania były interesujące spowodowane równością sił. Kierownik walk, p. Kordas, spełnił swe zadanie. Sędziowanie było naogół sprawiedliwe.

W wadze muszej spotkali się Birenbaum (Makabi) i Rażniewski (Warszawianka). Ogólnie typowany na zwycięzcę Birenbaum, wskutek wyraźnej niedyspozycji, nie potrafił rozstrzygnąć spotkania na swoją korzyść. Rażniewski zwyciężył na punkty.

W wadze koguciej walczyli Kazimierski z Maleckim, obaj z „Polonii”. Po wyrównanej naogół walce, lepsze zwycięstwo w ciosach daje zwycięstwo Kazimierskiemu.

Zaciętą walkę stoczyli przedstawiciele wagi piórkowej, Pasturek (Polonia) i Cyran (Skoda). Walka, prowadzona w żywym tempie, z ostrą wymianą ciosów, przyniosła zwycięstwo Pasturczakowi, ale nieznaczące. Cyran z plastrami na okiem, oraz podobno z wybitą prawą ręką, wyniósł z tej walki stałe od kilku spotkań swe „trofeum” — rozbity nos, z którego obficie brocząca już od pierwszych rundy krew umaziła po łokcie ręce kierownika walki, wkraczającego między walczących przy zwarcich.

W wadze lekkiej Bakowski (Skoda) wygrał z Michlińskim (Strzelec, Fort Bema).

W wadze półśredniej spotkanie Seweryniaka (Skoda) z młodzieńcem i pełnym werwy Wrośkiem (Warszawianka) przyniosło w trzeciej rundzie zwycięstwo Seweryniakowi.

W wadze średniej Ożarek (YMCA) spotkał się z Woźniakiem (Skoda). W drugiej rundzie Woźniak od silnego ciosu w szyję padał na deski, poczem wsparty na rękach i klekach pozwalał się wylczyć.

Wiele emocji dostarczyło widzom spotkanie przedstawicieli wagi półciężkiej, Karpinińskiego (CWS) z Antczakiem (Skoda). Karpiniński, mający zdecydowaną przewagę w dwóch rundach, w trzeciej tracił zupełnie siły. Teraz Antczak na zdecydowanie przewagę, rozbił Karpinińskiego oko i odrabiając punkt za punktem, przechylał szalę zwycięstwa na swoją stronę.

### ŚLĄSCY MISTRZOWIE BOKSU

Finały indywidualnych mistrzostw bokserskich Śląska przyniosły niespodziankę w wadze półśredniej, w której 100-procentowy faworyt Gurski (PKS) przegrał niespodziewanie z nieznany zawodnikiem Bieńkiem z Ruchu.

Tytuły mistrzów w poszczególnych wagach zdobyli następujący zawodnicy: W muszej Górecki, bijąc Mrozka (IKB); w koguciej Moczoł (PKS) wygrał z Szymurą (IKB); w piórkowej Matuszczyk (PKS) po zwycię-

### Koszykówka

#### POLONIA MISTRZEM POLSKI W KOSZYKOWCE PAŃ.

We Lwowie odbyły się dwudniowe zawody pań o mistrzostwo Polski w koszykówce. W finale warszawska Polonia pokonała IKP Łódź 12:7.

### Saneczki

#### SANECZKOWE MISTRZOSTWA POLSKI.

W niedzielę odbyły się w Krynicy zawody saneczkowe o mistrzostwo Polski. W jedynek zwyciężył Frąckiewicz (KTH), uzyskując w pierwszym jeździe czas 1:34, a w drugim 1:10 (rekord toru). W dwójkach zwyciężyła para Witkowski — Frąckiewicz (KTH) w czasie 1:34 (rekord toru).

### Szermierka

#### SZERMIERCZE MISTRZOSTWA PAŃ.

W zawodach szermierczych pań o mistrzostwo Warszawy we florecie pierwsze miejsce zajęła Stanisławska (Śląsk) przed Sereniówną (AZS Warszawa). Obie zawodniczki miały po 4 zwycięstwa, ale warszawianka miała gorszy stosunek tuzów.

### Narciarsko

#### ZJAZDOWE MISTRZOSTWA EUROPY.

W trzecim dniu jazdowych mistrzostw Europy w St. Moritz odbył się slalom panów. Zwyciężył Pfiner (Niemcy) w czasie 1:40, 2) Zogg (Szwajc.), 3) Steuri (Szwajc.).

W klasyfikacji państw zwyciężyła Szwajcaria w czasie 9:22,6 przed Niemcami i Anglią.

W kombinacji alpejskiej zwyciężył David Zogg (Szwajc.) z notą 198,47, przed Pfinerem (Niemcy) i von Allmenem (Szwajc.).

### Piłka nożna

#### SENSACYJNA KŁĘSKA CPACOVY.

Na Śląsku odbyły się w niedzielę liczne mecze piłkarskie o charakterze towarzyskim. Spowodowały stan boisk był fatalny, mecze toczyły się w anormalnych warunkach.

Największą sensacją przynosił mecz Cracovia — AKS, rozegrany w Królewskiej Hucie. Cracovia wystąpiła w składzie: Hucie, Cracovia, która stała kompromitującą klęską 7:0.

#### LIGA UTRZYMANA

Wczoraj wieczorem zakończyły się dwudniowe obrady Polskiego Związku Piłki Nożnej. Długa i burzliwa dyskusja zakończyła się zwycięstwem Związku Piłki Nożnej o zniesienie Ligi. Piłkarze bronili wniosku zarządu w

stwie nad Kosińskim (PKS Sosnowiec); w lekkiej Białas (Slavia Ruda) po wypunktowaniu Plucika (IKB); w półśredniej Bieńki (Ruch), bijąc Gburskiego (PKS); w średniej Kowalczyk (Slavia) po wygranej z Bielskim (O6 Mysł.); w półciężkiej Wystrach (PKS), zwyciężając Jasiulka (Slavia); w ciężkiej Wocka (O6 Mysł.), po wygranej z Uhersem (IKB).

### MISTRZOWIE BOKSU W POZNANIU

Sensacją finałów bokserskich mistrzostw okręgu poznańskiego jest zdobycie wszystkich tytułów w wyjątkiem półśredniej przez k. o., wglądnie przez techniczny k. o. Na 8 tytułów Warta zdobyła 7.

W wadze muszej zwyciężył Sobkowia (Warta), bijąc przez k. o. w drugiej rundzie Romańskiego (Sokół). W koguciej Rogalski (Warta) wygrał przez k. o. w drugiej rundzie z Sipińskim II (Warta). Ten ostatni uległ wypadkowi wstrząsu mózgu. W piórkowej Kajnar (W) zwyciężył przez techniczny k. o. w trzeciej rundzie Wałkowiaka (Blekitni). W wadze lekkiej Sipiński I (W) wygrał przez techniczny k. o. w drugiej rundzie z Olmą (Polonia Leszno).

W półśredniej mistrzostwo zdobył Anioła (W), bijąc Lelewskiego (Stella). W średniej Majchrzycki przez techniczny k. o. w drugiej rundzie pokonał Kazimierzaka (KPW Ostrow). W półciężkiej Przybylski (Blekitni) wygrał przez poddanie się Józkowika (Cuiavia) w trzeciej rundzie.

W ciężkiej Piłat (W) nie miał przeciwnika.

### MISTRZOSTWA BOKSERSKIE ŁODZI.

W niedzielę odbyły się w Łodzi finały bokserskich mistrzostw okręgu. Wywalały one minimalne zainteresowanie, chociaż stały na stosunkowo wysokim poziomie. W wadze muszej Pawlak (IKP) przegrał niespodziewanie z zawodnikiem Hakoachu Gotfridem; w koguciej Bicker (Union Touring) przegrał z Spodenkiewiczem (IKP); w piórkowej Woźniak (INP) wygrał przez poddanie się Golebiowskiego (IKP); w lekkiej Taborek (IKP) zwyciężył Białystok; w półśredniej wygrał się dość niezwykle fakt. Walczyli Banasiak i Durkowski, obaj z IKP. Przez pierwsze dwie rundy Durkowski miał znaczną przewagę. Trzecia należała do Banasiaka, ale niewątpliwie zwyciężył na punkty Durkowski, gdyby nie sekundant, który niespodziewanie oświadczył, że jego zawodnik się poddał. Mimo protestów Durkowskiego, zgodnie z przepisami przyznano zwycięstwo i tytuł mistrza Banasiakowi.

W średniej Stahl (IKP) zwyciężył przez k. o. techniczny w trzeciej rundzie Lipca. W drugiej rundzie zwycięzca był bliski wylczenia; w półciężkiej Kłodas (Wima) wygrał z Jaskółką (Zjednoczone); w ciężkiej Krenz (IKP) nie miał przeciwnika.

W sprawie zniesienia Ligi i powrotu do systemu mistrzostw okręgowych. Dr. Michałowicz w imieniu okręgu warszawskiego domagał się zniesienia Ligi i energicznego zwalczania klubów fabrycznych, te ostatnie bowiem zajmują się zupełnie jawnie kaperowaniem graczy, demoralizowaniem ich i pilkarskiego i t. p. Red. Statter ostro zaatakował Ligę, przytaczając wypadki zawodowstwa oraz innych ujemnych stron istnienia Ligi.

Delegaci Ligi plk. Zołędzowski, inż. Rosenstock, Wojałkowski i inni bronili Ligi, uważając, że dla pilkarskiego zniesienie Ligi byłoby ciosem nie do powetowania. Niektórzy delegaci zgadzali się jedynie z zarzutami przeciwko klubom fabrycznym.

W głosowaniu wniosek o zniesienie Ligi uzyskał 132 głosy. Przeciwko wnioskowi wypowiedziało się 126 głosów. Wniosek PZPN zatem uzyskał większość, ale niekwalifikowaną, i wobec tego upadł. Za wnioskiem o zniesienie Ligi głosowały wszystkie okręgi, za wyjątkiem Śląska, Łodzi, Poznania i, rzecz naturalna, Ligi. Po upadku wniosku o zniesienie Ligi postanowiono zmniejszyć liczbę klubów ligowych do 10, z tem, że w 1934 i 1935 r. do klasy A spadną po dwa kluby, a w dalszej do Ligi po 1 klubie. Od 1936 r. spadają dwa kluby i wchodzi na ich miejsce dwa kluby.

Na czele nowego zarządu stanął znowu gen. Bożca — Uzdowski, kapitanem związkowym pozostaje nadal p. Kałuża.

### C. atletyka

SPRAWA SZTEKKERA  
Korespondent PAT. w Zurychu donosi, że komunikat Związku Zapaśników Polskich o dyskwalifikacji Sztekkera przez międzynarodową unję zapaśników zawodowych jest nie prawdziwy. Międzynarodowa unja za państw Sztekkera nie dyskwalifikowała. Poza tem przedstawiciele związków Austrii, Włoch i państw bałtyckich zaprzeczyli również kategorycznie pogłoskom o rzekomej dyskwalifikacji przez nich Sztekkera.

#### W KILKU WIERZACH.

Do Sztokholmu przybyła w niedzielę narciarska reprezentacja Polski, która udaje się na narciarskie mistrzostwa Europy w Solleftea.

W Krakowie odbył się w niedzielę wieczorem międzymiastowy mecz zapaśniczy Śląsk — Kraków, zakończony zwycięstwem Śląska 15:9.

#### ZAGRANICA.

Amerkańska reprezentacja hokejowa, która niespodziewanie przegrała w Opawie z miejscowym klubem Troppauer Eislauf - Verein, zrewanżowała się Czechom, bijąc ich najszybciej w stosunku 4:1.

## Zaślubiny z przeszkodami Eks-narzeczona żąda zwrotu 3.000 zł.

W sobotę wieczór, w mieszkaniu Hersza Gołąbka, krawca (Na lewki 36), odbywał się obrzęd zaślubin syna jego, 24-letniego Matysa, b. pracownika czytelnicy „Re-naissance” (Leszno 8), z Frajdą Rozenbaum. Po pewnym czasie uroczystość weselna została nagłe zakłócona.

Do lokalu G. przybyła, odznaczająca się urodą, 23-letnia Mirjam M. b. narzeczona Gołąbka, w towarzystwie rodziny. Domagała się ona zwrotu 3.000 zł. „po-życzonych” przez Matysa w ciągu trzech lat narzeczeństwa, wobec porzucenia jej przez narzeczonego. Okazało się, iż Gołąbek miał ożenić się z Mirjam M., w kwietniu r. b. przed świętami Paschy.

Trzeba trafia, iż przed dwoma

tygodniami G. poznał 32-letnią Frajdę Rozenbaum, obywatkę St. Zjednoczonych Ameryki Północnej, która przybyła do Warszawy, w celach turystycznych. Między G i R. doszło do porozumienia, w wyniku którego, młodzi postanowili, w tajemnicy przed narzeczoną G. i jej rodziną, zawrzeć związek małżeński, co wczoraj nastąpiło. Do kroku tego nakłonili syna rodzice jego, z uwagi na większy posag, jaki wnosila Amerykanka.

Zajęcie zlikwidowała policja IV komis., sporządzając protokół. — Młoda para zamierzała po ślubie wyjechać do Ameryki. Plan ten pokrzyżowała jednak poszkodowana eks-narzeczona G., która skierowała sprawę o zwrot 3.000 zł. do prokuratora.

## Samosąd nad terrorystą który żądał darmowych poczęstunków

Już od dłuższego czasu właściciele sklepów, a szczególnie restauracji, kawiarni, składów wódek itp. byli terroryzowani przez Władysława Dzidzika (Młynarska 18/20), który domagał się darmowego poczęstunku, lub też pieniędzy na wódkę. Czasami D. napastował również w podobny sposób przechodniów.

Wczoraj terrorysta usiłował wejść do zamkniętej już restauracji Henryka Wejtknehta (Górczewska róg Młynarskiej), któremu dał się już niejednokrotnie we znaki. Gdy W. nie chciał „gościć” wypuścić, ten musząc się wybić kamieniem górny szybę wystawową. Kamień odbiwszy się o ramę, upadł na chodnik, mimo to szyba została wybita.

Terrorysta rzucił się do ucieczki. Pogonili za nim Wejtknecht i syn jego, oraz zaalarmowani właściciele sąsiednich sklepów, bijąc po drodze odważnikami lub sztabami. Dzidzik

wpadł do składu win i wódek oraz pokoiów gościnnych Arona Sangera (Górczewska 6a). Tam znajdował się przypadkowo przy telefonie st. przed. Briński, który zamierzał Dzidzika aresztować, lecz ten usiłował rzucić się na policjanta. Briński wyjął rewolwer i zagroził strzelaniem.

Po kilku minutach nadeszła pomoc. Policjanci musieli stoczyć z Dzidziką walkę z silnym terrorystą, którego przewieźli dorożką do ambulatorium Pogotowia. Zgłosił się tam również Marjan Wiecherski, robotnik (Wolska 54), ranny przypadkowo w czelo. W ambulatorium sanitariusze i policjanci również musieli stoczyć walkę z pijanym Dzidzikiem. Lekarz stwierdził u niego 3 rany tużone głowy i nosa. Po opatrunku przewieziono D. do 3-go komis.

Aresztowany grozi zemstą natchnienistą lub wyjściu na wolność.

## Oszust Płaci kradzionymi czekami

Już od pewnego czasu w stolicy grasuje oszust, podający się za ad-

wokata, regulujący należności kradzionymi czekami na PKO. Oszusta

ono już w ten sposób 4-ech lekarzy, dentystę i nauczycielkę. Ostatnio wydrwigrosz, podając się za r.dw. Rentelskiego, przyszedł do gabinetu przyjeźdźcy Stanisława Cieleckiego, st. felezera, przy ul. Chmielnej 12. Tam, na poszet leczenia, zapłacił czekiem na PKO, wddanym przez Centralne Biuro Sprzedaży Druku Miedzianego Sp. z o. o. — na sumę 50 zł. Gdy Cielecki udał się do

PKO., czek zakwestjonowano, jako przechodzący z lewej strony. W sprawie tej sporządzono protokół w 10-ym komis. Z dalszego dochodzenia wynika, iż oszust, występujący co raz to pod inną nazwiskiem, skradł w wyższej wymienionem biurze 15 czeków z książeczki PKO.

Władze policyjno-śledcze zajęły się odśledzeniem przebiegłego oszusta. Rysopis: lat około 30, blondyn, wzrost średni, nosi amerykańskie okulary w oprawie rogowej.

**OSTATNIE DNI!!!**

Najwspanialsze ze wszystkich epokowe widowisko

**„CYRK POD WODĄ”**

antymina wodna  
w CYRKU STANIEWSKICH  
MIMO NIEBYWAŁEGO POWODZENIA

Już wkrótce schodzi z afisza??!

DZIS — jedno przedstawienie o 8.30 wieczorem

**UWAGI!!!** Jutro we wtorek dwa przedstaw. o 4-ej pp. i 8.30 w.

Na przedstawienie popołudniowe ceny specjalnie zniżone, od 1 zł. do 5 zł. a dzieci i młodzież płacą połowę.

## Awantury strajkowe w Kiwercach

RÓWNE 19.2. W państwowych tartakach w Kiwercach wybuchł strajk. Do proklamowanego strajku nie przyłączyły się pracujące tam kobiety, narażające się na ustawiczne ataki i bójki ze strony strajkujących.

W tych dniach doszło na tem tle

do zamieszek i bójek. Interwencyjna policja została przez strajkujących napadnięta. Pod naporem tłumy chwyciła policja za broń, oddając kilka strzałów w powietrze.

Tłum rozpędzono. Naszrościec od- było się bez ofiar.

## Wielka afra holenderska w Gdyni

Do Warszawy przybył prokurator Sądu Okręgowego w Gdyni, p. Tur-nel, w towarzystwie wiceprokuratora Karasiewicza. Przybyło prokuratorów z Gdyni do Warszawy związane jest z koniecznością zbadania w Warszawie szeregu świadków w związku z wykrytą ostatnio na terenie Gdyni wielką afarą firm ho-

lenderskich. Mianowicie stwierdzono, że dwie firmy holenderskie, importujące do Polski śledzie, fałszywie były zarejestrowane, jako firmy polskie, skutkiem czego korzystały z wielu ulgowań i przywilejów na niekorzyść firm polskich.